goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
24 października 1942
Nr. 392
Cena w Wilnie 5 fen.

Głęboko rozbudowane gniazda oporu na północny wschód od Tuapse zdobyte

Bezskuteczne ataki odciążające między Wołgą i Donem krwawo odparte

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 23 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W rejonie na północny wschód od Tuapse dywizje górskie i strzelców wyrzuciły nieprzyjaciela z głęboko rozbudowanych gniazd oporu. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych dywizje te były wybitnie nieustannie wspierane przez oddziały lotnicze. Przy wybrzeżu kaukaskim trafiono ciężko bombami sowiecki statek handlowy, który został przez załogę wprowadzony na mieliznę.

W Stalingradzie odparto nieprzyjacielski kontratak. Między Wołgą i Donem kontynuowali bolszewicy wczoraj bezskuteczne ataki odciążające, które zostały krwawo odparte.

Na froncie Donu podczas miejscowych działań zniszczyły nasze wojska nieprzyjacielską grupę sił.

Na środkowym i północnym odcinku frontu obustronna działalność oddziałów szturmowych. Lotnictwo kontynuowało zwalczanie ruchu kolejowego nieprzyjaciela.

Na froncie egipskim lekkie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru brytyjskie stanowiska oraz skupienia czołgów i pojazdów ciężarowych. Towarzyszące niemieckie myśliwce zestrzeliły w zaciętych walkach powietrznych 10 nieprzyjacielskich samolotów, przy straconych 3 własnych. Dalsze 3 samoloty nieprzyjacielskie zestrzeliła na własnym letnisku artyleria przeciwlotnicza podczas próby ataku.

Na Morzu Czerwonym niemieckie samoloty bojowe zatopiły w nocy na 22 października statek handlowy o pojemności 5.000 TRB.

22 października po południu kilka nieprzyjacielskich samolotów pod osłoną nisko leżących chmur dokonało nalotu na obszar północno-zachodnich Niemiec. Odosobnione bomby spowodowały nieznaczne szkody w budynkach i na polach. Straty wśród ludności były nieznaczne.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe atakowały za dnia obiekty na wybrzeżu południowo-wschodniej i południowo-zachodniej Anglii.

Sukcesy japońskie na Guadalcanarze

Przed nową bitwą morską koło wysp Salomona?

BERNO. Czy odbędzie się nowa bitwa morska na wodach bezpośrednio koło wysp Salomona? Według „Exchange“ w zachod. części wyspy Guadalcanar już pojawiły się posterunki przednie eskadry amerykańskiej i rozpoczęły ogień na poszczególne pozycje japońskie. Jak utrzymuje dalej agencja brytyjska, eskadra ta zawiera również ciężkie jednostki floty Stanów Zjednoczonych.

Japończykom udało się owładnąć trzema ważnymi punktami portowymi tej wyspy oraz okolicą Tefore, dzięki zastosowaniu czołgów i samolotów pikujących. Kontrataki przeciwnika załamały się z ciężkimi dla niego stratami.

W walkach powietrznych nad Guadalcanarem i sąsiednimi obszarami morskimi zestrzeliły myśliwce japońskie osiem bombowców amerykańskich, w tej liczbie trzy „fortece latające“. Strącono cztery inne samoloty przeciwnika nad wyspą Santa Cruz. Na Nowej Gwinei trwają w dalszym ciągu zacięte walki pod Joribaiva na południowym zboczu gór Owen-Stanleya. Pomyślne przerwanie się Japończyków spowodowało zniesienie pewnej nieprzyjacielskiej grupy szturmowej w sile 300 ludzi.

STRATEGIA ZDRADY

Tajne posiedzenie w Nowym Jorku. — Stalin jeńcem swoich sprzymierzeńców w Londynie i Waszyngtonie

rd. BERLIN. W czasie, kiedy Sowiety w ruinach Stalingradu gotują się popędzane przez komisarzy do próby powstrzymania niemieckiego ataku na kompleks ufortyfikowań „Czerwony Październik“, w Nowym Jorku odbyła się znamienna tajna konferencja między wojskowymi i politycznymi osobistościami, a celem tej konferencji nie była bynajmniej narada nad możliwie szybką pomocą dla ginących Sowietów, lecz raczej wyciągnięcie konsekwencyj dla strategii aliantów z zarysowującej się bezbronności bolszewików.

Według komunikatów z Buenos Aires, konferencja doszła do wniosku, że żądania Moskwy „nie mogą mieć żadnego wpływu na strategię sprzymierzonych narodów, ponieważ Stalin zupełnie niezależnie od decyzyj Stanów Zjednoczonych i Anglii musi dalej prowadzić wojnę“.

Krótko mówiąc jest to ta sama strategia zdrajców, jaką Anglia i Stany Zjednoczone uprawiały w stosunku do wszystkich swoich narodów pomocniczych, wpędzając je do wojny, od których one później nie mogły się już uwolnić. Łącznie z oświadczeniami w Waszyngtonie Willkiego, który po swojej konferencji z Rooseveltem nic już nie mówił o stworzeniu drugiego frontu w tym roku, oraz z komunikatami odnoszącymi się do Standleya, którego po rozmowie z Hullem zapytywano w sprawie rzekomo od niego pochodzących wiadomości o aresztowaniu Timoszenki i o innych oznakach kryzysu w armii sowieckiej, może sobie Stalin wytworzyć obraz tego, czego jeszcze może spodziewać się od swoich sprzymierzeńców. Oto los zdradzonego zdrajcy.

[Ma]terialne uzasadnienia tez tej tajnej konferencji w Nowym Jorku daje minister brytyjskiej marynarki Alexander, któremu wymknęło się wyznanie w sprawie sytuacji okrętowej aliantów, wyznanie, które wydaje się daleko obszerniejsze, aniżeli wszystkie dotychczasowe enuncjacje tego rodzaju. Albowiem Alexander stwierdza po pierwsze, że straty floty aliantów w tej wojnie przewyższyły już straty poniesione w wojnie światowej 1914—1918. A przecież sam Churchill wyznał, że wskutek strat w wojnie światowej Anglia znajdowała się już nad brzegiem przepaści i że jedynie katastrofa Niemiec uratowała ją od tego losu.

Dalej powiada Alexander, że jeden z głównych czynników kryzysu tkwi w rozmiarach i różnorodności nieprzyjacielskich minowań. Jest to jednak czynnik, który w podawanych przez naczelne dowództwo sił zbrojnych cyfrach zatopionego tonażu w ogóle nie jest uwzględniany, tak że straty muszą być daleko jeszcze wyższe, aniżeli to stwierdzono ze strony niemieckiej.

W końcu „koryguje“ minister marynarki chełpliwość Roosevelta w sprawie astronomicznych wyczynów amerykańskich warsztatów budowy okrętów, stwierdzając, że Anglia wciąż jeszcze więcej produkuje to okrętów na jednego człowieka, aniżeli Amerykanie przy pomocy swoich nowoczesnych metod.

St[illegible] może zatem sobie wyrachować, ile okrętów posiadają jego sprzymierzeńcy dla niesienia pomocy bolszewikom. Jeśliby do żadnego nie mógł dojść wniosku, to może skorzystać jeszcze z wywodu Hoare Belischa'go, który powiada: „Gdyby się chciało mocarstwom paktu trzech odebrać wszystkie dotychczasowe zdobycze, to trzebaby rozszerzyć siły demokracyj przez wysłanie ich do Chin, do Burmy, na Pacyfik, do Afryki i do Europy. Plutokraci winni się zatem skoncentrować na jednym teatrze wojny“.

Że wybór ten ustalony zostanie wyłącznie pod kątem interesów Ameryki i Anglii, w to zaiste nawet wątpić nie mogą panowie w Kremlu, chociażby położenie Stalingradu nie wiadomo jak podsycało ich pragnienia. Ten brutalny egoizm Anglosasów z każdym dniem jest co raz bardziej widoczny.

Obecnie udało się Rooseveltowi także wywołać kryzys rządowy w Chile, które nie jest powolne jego życzeniom. Gabinet chilijski ustąpił. Prezydent republiki Rios ustąpił, poruczył jednak dalsze prowadzenie urzędowania dotychczasowemu premierowi. Być może, że woli zachowania ścisłej neutralności najwybitniejszych Chilijczyków uda się zniszczyć [illegible] Roose[velta], grożące już zarażeniem całego południowego kontynentu.

Wpierw dolary, a potem bat

Opinia włoska o napaści na Liberię

RZYM. Jak pisze współpracownik dyplomatyczny agencji Stefani, napaść Ameryki Półn. na Liberię, (którą Ameryka zajęła przed paru dniami wskazuje, że żołnierze amerykańscy wybierają przy lądowaniu i zajmowaniu terenów — takie miejscowości, gdzie mają pewność, że nie napotkają wojsk państw Osi lub Japonii. W żołnierzach Roosevelta pozna ludność następców amerykańskich handlarzy niewolników, którzy niegdyś użyźniali swe plantacje krwią murzynów. Dzisiaj potrzebują Amerykanie znowu niewolników. W celu zjednania murzynów, wpierw będą się oni posługiwać dolarami, jed[illegible] bat na ten dzień, gdy ich ofiarom już odechce się iść wytkniętą drogą. Pochlebstwa i obietnice, którymi Amerykanie zasypują murzynów Liberii, są jaskrawym dowodem amerykańskiej świętoszkowatości.

Trudności angielskie w Syrii

Ludność przeciwna panowaniu obcych

ANTAKYA. W związku z niepokojem na Bliskim Wschodzie, objawiającym się w manifestacjach protestacyjnych i aktach sabotażu wobec ciemięzców brytyjskich i ich stronników, ostatnie zarządzenie generała Catroux zabrania wszelkich zgromadzeń w Libanie i Syrii, mogących zakłócić spokój publiczny. Również nie wolno nosić oznak, należeć do stowarzyszeń nielegalnych i brać udziału w wystąpieniach publicznych.

Przekroczenie tego zarządzenia pociąga za sobą surowe kary.

Kłopoty transportowe Sowietów

Strata Wołgi powoduje przeciążenie komunikacji kolejowej

GENEWA. Amerykańskie czasopismo „News Week“ podaje charakterystyczny opis sowieckiego systemu transportowego. Poniesione przez Związek Sowiecki porażki militarne są poważne. Lecz nie mniej krytyczna jest sytuacja w dziale komunikacji. Stałe postępy Niemców pozbawiły bolszewików ich najważniejszych linij kolejowych i wielkiej części cennych dróg wodnych. Każda porażka przerzucała nowe brzemię na przeciążone i tak pozostałe linie kolejowe.

Oznaką trudności transportowych w kwietniu było to, że zupełnie cicho zastąpiono Lazara Kaganowicza, jako komisarza spraw kolejowych, generałem porucznikiem Kurulewem, byłym szefem służby dowozu posiłków, lecz zmiana ta nic nie pomogła. W ostatnim miesiącu kompetentni obserwatorzy przypisywali część powodzenia niemieckiej ofensywy ciężkiemu uszkodzeniu sowieckiego systemu transportowego. Zdezorganizowany i przeciążony system kolejowy nie mógł przewieźć dostatecznych posiłków w porę z innych terenów na front południowy. Ze względu na te trudności transportowe ofensywa niemiecka na Stalingrad jest jeszcze więcej niebezpieczna aniżeli postępy na Kaukazie, ponieważ przerwanie komunikacji wodnej na Wołdze musi spowodować całkowitą katastrofę w przeciążonej komunikacji kolejowej.

Wąska „linia życiowa“ Stalingradu

rd. SZTOKHOLM. „Bolszewicy wciąż jeszcze trzymają w swym ręku wielką przestrzeń nad brzegiem Wołgi, dokąd każdej nocy ściągają posiłki. Można to uważać za dowód tego, że miarodajne czynniki sowieckie nie zaniechały jeszcze walki o Stalingrad“. W tych dwóch zdaniach moskiewskiego korespondenta Reutera odzwierciedla się ostatnia minimalna iskierka optymizmu, na jaki się mógł zdobyć Londyn wobec szybkiego pogorszenia się sytuacji. Wzmianką o istniejącym rzekomo wąskim moście pontonowym na Wołdze dostarczyli bolszewicy równocześnie Anglikom nowego hasła, które z nadzwyczajną wdzięcznością przyjęto nad Tamizą. Wszystkie nadzieje Londynu na przecież może jeszcze możliwe uratowanie miasta koncentrują się obecnie na tej „linii życiowej Stalingradu“, która, jak przyznaje się Moskwa, stale znajduje się pod ogniem niemieckim i już kilkakrotnie została przerwana.

Najwięcej miejsca w gazetach angielskich zajmują opisy rzekomej „pępowiny“ stalingradzkiej. Długi niegdyś na półtora kilometra most pontonowy zbudowany został już we wrześniu. Składa się on z wiązanych ze sobą po dwie beczek od benzyny i posiadał pierwotnie 60 cm. szerokości, później jednak poszerzono go do jednego metra. Sprawozdania moskiewskie dotyczące zdolności przewozowej tej ostatniej drogi dowozu do Stalingradu nie pozwalają żywić zbyt dużych nadziei. W ciągu 25 nocy przeprawiono tą drogą rzekomo siedem batalionów piechoty w pełnym uzbrojeniu.

Według oświadczeń sowieckich z mostu tego można korzystać jedynie w nocy. Przez cały czas znajduje się on pod bardzo silnym ogniem niemieckiej artylerii. Most był wielokrotnie przerwany bombami niemieckimi. Ponieważ to centralne położenie między brzegami Wołgi skupia na sobie wyłącznie i całkowicie ostatnie nadzieje Brytyjczyków — o „kontrofensywie“ Timoszenki na północnym zachodzie miasta w Londynie się już nie mówi — donosi brytyjska służba prasowa ze szczególnym zaniepokojeniem, — że niemiecka artyleria i lotnictwo spotęgowały swoje ataki na ten sowiecki most pontonowy. Także ze sprawozdań w gazetach brytyjskich widać, jak bardzo niepokoi się Londyn o tę „ostatnią linię życiową Stalingradu“.

1000 nalotów w ciągu 10 godzin

Moskwa stara się zmniejszyć niemieckie sukcesy w Stalingradzie

JJ. GENEWA. W sprawozdaniach przeciwnika, odnoszących się do położenia w Stalingradzie, czyni się wyraźne próby usprawiedliwienia znacznych porażek, jakie ponieśli obrońcy, rzuceniem ogromnych mas materiału wojennego przez nieprzyjaciela. Komunikat sytuacyjny angielskiej agencji nie waha się przyznać najważniejszego, ze stanowiska strategicznego i praktycznego, faktu, że wojskom niemieckim udało się dokonać nowego przełamania frontu aż do brzegu Wołgi. Najlepszy, chociaż pośredni dowód ciężkiego ciosu, jaki ponieśli bolszewicy w Stalingradzie, stanowią obszerne, pochodzące z Moskwy, opisy strategicznych ataków niemieckiego lotnictwa i nie mniej nadnaturalnie skoncentrowanego ognia artylerii, torującego niemieckiej piechocie drogę w kierunku do brzegu Wołgi.

Pewna agencja angielska podaje w związku z tym następujące szczegóły: „Jedynie w czasie ostatnich 10 godzin lotnictwo niemieckie dokonało na tym odcinku walk ponad 1000 nalotów, przy czym zrzucono na bolszewików tysiące bomb kruszących i zapalających. Niemcy atakowali oddziałami, złożonymi z 30 do [illegible] samolotów, które najpierw zrzucały bomby, następnie zaś maszyny zniżały się do niewielu metrów nad ziemię i zasypywały stanowiska sowieckie ogniem karabinów maszynowych“.

Pewna agencja amerykańska podaje nie mniej drastyczny opis. Wśród ogłuszającego warkotu motorów i huku bomb lotnicy niemieccy wysadzali w powietrze każdą przeszkodę. Gwałtowne ataki lotnictwa, wszelkim urągające opisom, trwały od wczesnego ranka aż do godziny 5 wieczorem. Następnie otworzyła ogień i rozpoczęła nowe, prawdziwe piekło na tym odcinku, zmasowana artyleria niemiecka wspomagana przez miotacze min. Wobec takiego rzucenia przeważających sił materiału wojennego i pod naciskiem przeważającej również piechoty i czołgów, musieli bolszewicy, przyznaje w końcu komunikat, cofnąć się.

W sprawie zaliczek na podatek dochodowy

Wszystkie osoby fizyczne, pozyskujące dochody z wykonywania wolnych zawodów, rzemiosła, pracy samodzielnej, z odsetków od kapitału i odnajmowania musiały złożyć do 15 października b. r. odpowiednie deklaracje - zeznania do inspektoratu powiatowego celem ustalenia zaliczek na podatek dochodowy na rok 1942.

Mimo to dotąd nie złożyła wspomnianych zeznań większość omawianych płatników, a mianowicie:

I. Posiadający przedsiębiorstwa zawodowe, prywatni kupcy, przemysłowcy, woźnice i t. p.

II. Osoby zajęte pracą samodzielną: adwokaci, lekarze, księża i inni przedstawiciele wolnych zawodów, jak również otrzymujący zysk z wykonywania prac autorskich i sprzedaży biletów loteryjnych.

III. Osoby otrzymujące zyski z kapitałów, t. zn. dywidendy, procenty od wszelkiego rodzaju papierów procentowych i t. p.

IV. Osoby pozyskujące dochody przez wynajmowanie mienia ruchomego i nieruchomego, opłaty za odstąpienie swych praw na czas ograniczony. Do dochodów tego rodzaju należy zaliczyć wartość mieszkania w domu własnym, oraz własność innych udogodnień, jak lokale, sady lub ogrody, wynikające z posiadania własnej nieruchomości.

Wszystkie te osoby muszą złożyć wspomniane wyżej deklaracje o dochodzie najpóźniej do 31 października b. r.

Kto tego nie uczyni, będzie ukarany grzywną do 1000 RM.

Od obowiązku składania deklaracyj wolne są osoby, których ogólny dochód roczny brutto z powyżej wymienionych źródeł nie przewyższy 600 RM.

Druki deklaracyj można otrzymać w Inspekcji Podatkowej przy Basanavičius (d. W. Pohulanka) 10 w godzinach urzędowych. (t)

— WIELKI URODZAJ GRZYBÓW. W roku bieżącym zanotować należy niezwykły urodzaj na grzyby. Ludność podmiejska w godzinach wolnych od prac zbiera wielkie ilości grzybów, tworząc w ten sposób zapasy na zimę. (t)

Wieczór taneczny Brity Stegman

We wtorek, 27 bm. Wilno spotka szczególne przeżycie artystyczne: w teatrze miejskim wystąpi Brita Stegman, wybitna reprezentantka szkoły nowoczesnej sztuki tanecznej Niemiec, której najwspanialszymi przedstawicielami są Mary Wigmann i Harold Kreuzberg. Artystka ta kieruje od 6 lat szkołą tańca w Sztuttgarcie i jej wieczory taneczne w niemieckich stolicach sztuki wywołały żywe uznanie w prasie. Artystka wystąpi w dwóch wielkich suitach tanecznych: „Zwierciadło zjawisk" i „Lustro bajek". Akompaniuje Will Hofmann.

Z dnia

24 Październik

SOBOTA

Rafała

Wschód słońca 7.04

Zachód słońca 17.?3

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 17.30 DO 6.40.

— INSPEKCJA SZKÓŁ. Jak dowiadujemy się, inspektor oświaty p. Germantas przeprowadził inspekcję szkół powszechnych prowincjonalnych.

Na konferencjach z kierownikami szkół postanowiono starać się o należyte zaopatrzenie szkół w opał, oraz o lepsze lokale dla szkół.

Materiał budowlany dla rolników

Specjalną troską odnośnych organów samorządowych jest dostarczenie materiałów budowlanych na odbudowę budynków gospodarczych rolników, którzy szczególnie ucierpieli wskutek wojny.

Dotychczas wydano łącznie w pierwszej połowie roku 1942 dla pojedyńczych rolników zezwoleń na kupno 2000000 dachówek. Oprócz tego poszkodowani otrzymali 3 miliony kg. wapna, 7000 m. kw. szkła, 7300 mtr. sześc. budulca drewnianego i 1700 mtr. sześc. materiałów tartych. „W. Z.".

KINA

SOLDATENTHEATER II — Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska.

„CASINO" — „Operetka".

„ADRIA" — „We dwoje w wielkim mieście".

„MU " — „Alarm V stopnia".

„AUSZRA" — „Wielka przygoda".

„KOLEJOWE" — „Śpiąca królewna".

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

Stefana Stankiewicza

b. Sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Św. Jakuba w dniu 25 października o godz 9 rano. O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku

ŻONA I DZIECI.

ś. † p.

WITOLD ZAJĄCZKOWSKI

Prowizor Farmacji, b. właściciel apteki na Zwierzyńcu

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22 października 1942 r.

Wyprowadzenie zwlok z domu żałoby przy ul. Vytauto (Witoldowej) 14 do kościoła Najświętszej Maryi Panny na Zwierzyńcu odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 15-ej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele dn. 26 b. m. o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu na Sołtaniszkach. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu **Żona, Dzieci i Wnuki.**

Podziękowanie

Sz. D-rowi Michałowi Świdzie za kilkuletnią bezinteresowną opiekę lekarską oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p. **Maksymilianowi Malińskiemu**

serdeczne „Bóg zapłać" składają Córka i Wnuk.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w Kronice — 50 fen., matrymonialne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.